

Tae Kim

NVIDIA

DROGA DO SUKCESU

JAK JENSEN HUANG STWORZYŁ
TECHNOLOGICZNEGO GIGANTA

Przełożył Marek Rostocki

Prześwi
ty

Tae Kim

NVIDIA

DROGA DO SUKCESU

JAK JENSEN HUANG STWORZYŁ
TECHNOLOGICZNEGO GIGANTA

Przełożył Marek Rostocki

Przeświły

SPIIS TREŚCI

PRZEDMOWA DO POLSKIEGO WYDANIA | 9
WSTĘP | 23

CZĘŚĆ I WCZESNE LATA (DO ROKU 1993)

ROZDZIAŁ 1 BÓL I CIERPIENIE | 35
ROZDZIAŁ 2 REWOLUCJA W GRAFICE KOMPUTEROWEJ | 47
ROZDZIAŁ 3 NARODZINY NVIDIA | 71

CZĘŚĆ II KRYZYSY NIEMAL ŚMIERTELNE (1993–2002)

ROZDZIAŁ 4 GRA O PEŁNĄ PULĘ | 93
ROZDZIAŁ 5 ULTRAAGRESYWNOSĆ | 123
ROZDZIAŁ 6 IDŹ I ZWYCIĘŻAJ | 155
ROZDZIAŁ 7 GEFORCE I PRZEŁOMOWE INNOWACJE | 179

CZĘŚĆ III ROZWÓJ NVIDIA (2002–2013)

ROZDZIAŁ 8 ERA PROCESORÓW GRAFICZNYCH | 207
ROZDZIAŁ 9 PRZEZ MĘCZARNIE DO WIELKOŚCI | 241
ROZDZIAŁ 10 UMYSŁ INŻYNIERA | 261

CZĘŚĆ IV

DROGA DO PRZYSZŁOŚCI (2013–OBECNIE)

ROZDZIAŁ 11 DROGA DO SZTUCZNEJ INTELIGENCJI | 281

ROZDZIAŁ 12 „BUDZĄCY STRACH” FUNDUSZ HEDGINGOWY | 301

ROZDZIAŁ 13 SPOGLĄDAJĄC W PRZYSZŁOŚĆ | 311

ROZDZIAŁ 14 WIELKI WYBUCH | 327

ZAKOŃCZENIE DROGA NVIDIA | 347

ANEKS | 365

PODZIĘKOWANIA | 367

ROZDZIAŁ 1

BÓL I CIERPIENIE

GDY JENSEN HUANG MIAŁ CZTERY LATA, jego ojciec pojechał do Nowego Jorku i zakochał się w Ameryce. Od tej chwili jego rodzice mieli jeden cel: znalezienie sposobu na wychowanie Jensena i jego starszego brata w kraju nieograniczonych możliwości.

Nie było to łatwe zadanie. Jensen urodził się 17 lutego 1963 roku na Tajwanie, a jego rodzice byli Tajwańczykami. Niezamożni, często zmieniali miejsce zamieszkania w zależności od pracy wykonywanej przez ojca. Długo mieszkali w Tajlandii. Matka nauczyła obu chłopców języka angielskiego, codziennie wybierając losowo ze słownika dziesięć słów i każąc im je literować oraz zapamiętać ich znaczenie¹.

Gdy w Tajlandii doszło do gwałtownych politycznych protestów, rodzice Jensena postanowili wysłać obu synów do Tacomy w stanie Waszyngton, gdzie zamieszkali u cioci i wujka. Tacome nazywano kiedyś „miastem przeznaczenia”, ponieważ była położona na końcu linii kolejowej Northern Pacific. Jednak w latach 70. XX wieku Tacoma pod względem tempa rozwoju była tak odległa od Nowego Jorku, jak to tylko możliwe: w mieście panowała

¹ Lizzy Gurdus, „Nvidia CEO: My Mom Taught Me English”, CNBC, 6 maja 2018.

wilgoć, krajobraz miejski był ponury, a powietrze przenikał zapach siarkowodoru wydzielanego przez położone na obrzeżach miasta zakłady wytwarzające pulpę drzewną i papier. Wujostwo byli niedawnymi imigrantami do Stanów Zjednoczonych i robili, co mogli, aby ułatwić swoim bratankom przystosowanie się do nowego kraju w oczekiwaniu, aż przez Pacyfik przeprawią się ich rodzice.

Chłopcy sprawiali wiele kłopotów. „Nigdy nie potrafiliśmy usiedzieć w jednym miejscu” – wspominał Jensen. „Wyjadaliśmy wszystkie słodczy z kredensu, skakaliśmy z dachu, wychodziliśmy przez okna, wnosiliśmy błoto do domu, zapominaliśmy zaciągać zasłonę kabiny prysznicowej i zalewaliśmy podłogę łazienki wodą”².

Ich rodzice, mimo że sami wciąż przebywali poza Stanami Zjednoczonymi, pragnęli zapewnić chłopcom dobre wykształcenie, posyłając ich do amerykańskiej szkoły z internatem. Wybrali Oneida Baptist Institute we wschodniej części stanu Kentucky, która przyjmowała zagranicznych uczniów. W celu zapłacenia czesnego sprzedali prawie cały dobytek.

Jensen pamięta swój pierwszy przejazd przez góry w Kentucki oraz budynek będący jednocześnie jedyną w mieście Oneida stacją benzynową, sklepem spożywczym i urzędem pocztowym. Wśród około trzystu uczniów szkoły połowę stanowili chłopcy, a połowę dziewczęta. Jednak nie była to szkoła prywatna, jak początkowo sądzili rodzice Jensena, ale dom poprawczy dla trudnej młodzieży. Placówka założona w latach 90. XIX wieku była przeznaczona dla dzieci ze zwaśnionych rodzin w stanie Kentucky i miała zapobiegać ich wzajemnemu zabijaniu się.

² Matthew Yi, „Nvidia Founder Learned Key Lesson in Pingpong”, „San Francisco Chronicle”, 21 lutego 2005.

Zgodnie ze swoją misją szkoła wymagała od uczniów przestrzegania surowych zasad. Każdego poranka, aby dostać się do szkoły, Jensen korzystał z będącego w marnym stanie mostu obrotowego nad rzeką Red Bird. Został członkiem drużyny pływackiej, grał w piłkę nożną i odkrywał nowe smaki, takie jak galaretka owocowa Jell-O, kiełbasa, herbatniki i sos pieczeniowy. Dwa razy w tygodniu chodził do kościoła, a w niedzielne wieczory oglądał filmy na ABC w programie *Sunday Night Movie*. Od czasu do czasu wieczorami grał w szachy z woźnym. W inne wieczory pomagał mu uzupełniać produkty w automatach sprzedających – w zamian dostawał za darmo napoje gazowane. Sporadyczne wyprawy do miasta stanowiły okazję do zakupu w sklepie spożywczym lodów czekoladowych na patyku. Poza tym lubił zjadać jabłka z jabłonki rosnącej przy oknie jego pokoju w internacie.

Przed wszystkim jednak, jak każdy uczeń, musiał codziennie pracować. Brat Jensena dostał zajęcie na pobliskiej plantacji tytoniu, bo był wystarczająco silny, aby wykonywać przez dłuższy czas pracę fizyczną. Z kolei Jensen wykonywał obowiązki dozorca trzypiętrowego internatu. „Musiałem sprzątać łazienki” – powiedział. „Nie da się zapomnieć takich rzeczy”³.

Względnie młody wiek Jensena i przypuszczalnie jego odmienność etniczna czyniły go celem dla dręczycieli. Choć szkoła rzekomo miała wychowywać uczniów, w praktyce nadzór ze strony wychowawców był pobłażliwy i w pierwszych miesiącach pobytu Jensen został wiele razy pobity. W dodatku jego współlokator wzbudzał strach: był o osiem lat starszy, a jego całe ciało było wytatuowane i pokryte bliznami od ran kłutych. Ostatecznie Jensen nauczył się panować nad strachem. Zaprzyjaźnił się ze współlokatorem i nauczył go czytać, a ten w zamian namówił go

³ „A Conversation with Nvidia's Jensen Huang”, Stripe, 21 maja 2024, wideo, 10:02.

do podnoszenia ciężarów. Jensen zainteresował się tym i w efekcie nie tylko wzmocnił się fizycznie, ale także nabrał pewności siebie – zyskując zdolność i pragnienie walczenia o swoje.

Wiele lat później menedżerowie wyższego szczebla pracujący z Jensenem mówili, że nieustępliwość i mentalność ulicznego wojownika to efekt jego pobytu w Kentucky. „Być może w jakimś stopniu zawdzięczam to moim szkolnym początkom; nigdy nie zaczynam walki, ale też nigdy z niej nie rezygnuję. Jeśli ktoś chciałby się mnie czepiać, niech lepiej dwa razy się nad tym zastanowi” – powiedział Jensen o sobie⁴.

Po kilku latach rodzice Jensena przenieśli się z Tajlandii do Beaverton w stanie Oregon, miasta na obrzeżach obszaru metropolitalnego Portland. Zabrali chłopców ze „szkoły z internatem” w Kentucky i zapisali ich do szkoły publicznej. Jensen się cieszył, że znów jest z rodzicami. Ale czas spędzony w Oneida Baptist miał formujący wpływ na jego charakter.

„Trudno mnie przestraszyć. Nie przejmuję się, gdy trafiam gdzieś, gdzie jeszcze nie byłem. I radzę sobie z dużymi niedogodnościami”⁵.

NA CZWARTYM PIĘTRZE BUDYNKU o nazwie Elks Club w śródmieściu Portland, w bogato zdobionej sali balowej z żyrandolami i rzeźbionymi sufitami niejaki Lou Bochenski założył klub tenisa stołowego Paddle Palace. Klub był otwarty od 10 rano do 10 wieczorem i prowadził cieszący się popularnością juniorski program dla młodych entuzjastów ping-ponga. Jensen po szkole był częstym bywalcem klubu, gdzie odkrył w sobie zarówno talent, jak i zamiłowanie do tego sportu. Ponadto ponownie wykonywał

⁴ Maggie Shiels, „Nvidia’s Jen-Hsun Huang”, BBC News, 14 stycznia 2010.

⁵ Brian Dumaine, „The Man Who Came Back from the Dead Again”, „Fortune”, 1 września 2001.

pracę dozorczy, tym razem w celu zarobienia dodatkowych pieniędzy – Bochenski płacił mu za mycie podłóg w Paddle Palace.

Dla Bochenskigo nie była to tylko działalność dobroczylna. Jego córka, Judy Hoarfrost, należała do zespołu „pingpongowej dyplomacji”, który pojechał do Chin w 1971 roku. Hoarfrost i ośmiu pozostałych członków tego zespołu stanowiło pierwszą grupę Amerykanów odwiedzających Chiny w ramach państwowej wizyty od czasu chińskiej rewolucji komunistycznej w 1949 roku. Choć przegrali większość meczów, ich wyprawa była pierwszym sygnałem ocieplania stosunków między USA i Chinami – i pomogła w upowszechnieniu tenisa stołowego w Stanach Zjednoczonych. Bochenski uznał, że jego obowiązkiem jest znajdowanie młodych obiecujących pingpongistów i pomaganie im w osiągnięciu mistrzostwa na poziomie krajowym.

Zarówno Hoarfrost, jak i Bochenski byli pod wrażeniem umiejętności i etyki treningu Jensena⁶. W 1978 roku Bochenski napisał list do magazynu „Sports Illustrated”, w którym wychwalał Jensena jako „najbardziej obiecującego juniora”, jaki kiedykolwiek pojawił się na Wybrzeżu Północno-Zachodnim. Podkreślił też, że w odróżnieniu od innych juniorów opisanych w magazynie, których rodziny wydawały 10 000 dolarów rocznie na opłacenie udziału w turniejach, Jensen sam zarabiał, żeby móc zapłacić za podróż.

„Jest piątkowym uczniem i bardzo chce zostać mistrzem w tenisie stołowym. Gra dopiero od trzech miesięcy i sugeruję obserwowanie go w kolejnym roku” – napisał Bochenski⁷. Jensen miał wówczas zaledwie czternaście lat.

Jensen wziął udział w krajowym turnieju tenisa stołowego w Las Vegas. Jednak uwiodły go światła i dźwięki tego miasta.

⁶ Wywiad z Judy Hoarfrost, 2024.

⁷ „19th Hole: The Readers Take Over”, „Sports Illustrated”, 30 stycznia 1978.

Zamiast odpoczywać po meczach, spędził całą noc, spacerując po słynnym bulwarze. Przegrał z kretelem – i nigdy nie zapominał bólu porażki z własnej winy.

„Gdy masz trzynaście czy czternaście lat i po raz pierwszy znajdziesz się w Las Vegas, trudno skupić się na meczach” – powiedział trzydzieści lat później⁸. „Do dzisiaj żałuję, że nie skoncentrowałem się bardziej na turnieju”.

W wieku piętnastu lat wziął udział w mistrzostwach USA dla juniorów w grze deblowej. Tym razem nie pozwolił sobie na żadne rozproszenie uwagi i ukończył turniej na trzecim miejscu.

JENSEN ZAWSZE BYŁ DOBRYM UCZNIEM. Opanowanie społecznych interakcji z innymi okazało się większym wyzwaniem.

„Byłem introwertykiem. Byłem niewiarygodnie nieśmiały” – powiedział. „Doświadczeniem, które wyrwało mnie z mojej skrupy, była obsługa stolików w restauracji sieci Denny’s”.

Gdy miał piętnaście lat, jego brat pomógł mu w zdobyciu pracy w Denny’s w Portland. Pracował w tej niedrogiej, otwartej przez całą dobę restauracji w czasie kilku letnich wakacji zarówno jako uczeń, jak i później, będąc już studentem. Jensen zaczął tak, jak zawsze, od najcięższej pracy – zmywał naczynia i sprzątał ubikacje. „Sprzątnąłem więcej ubikacji niż jakikolwiek inny prezes w historii prezesów” – wspominał⁹. Potem zbierał brudne naczynia ze stołów, a następnie został kelnerem.

Jensen uważa, że pracy w Denny’s zawdzięcza zdobycie istotnych umiejętności życiowych, takich jak działanie w warunkach chaosu, praca pod presją czasu, komunikowanie się z klientami i radzenie sobie z pomyłkami (w tym wypadku dotyczyło

⁸ Yi, „Nvidia Founder Learned Key Lesson”.

⁹ „2021 SIA Awards Dinner”, SIAAmerica, 11 lutego 2022, wideo, https://www.youtube.com/watch?v=5yvN_T8xaw8.

to niewłaściwych dań dostarczanych z restauracyjnej kuchni). Ponadto to zajęcie nauczyło go czerpania satysfakcji z dobrze wykonywanej pracy, nawet gdy chodziło o najmniej ważne czynności, ale realizowane zgodnie z możliwie najwyższymi standardami. Nie miało znaczenia, czy po raz setny czyścił tę samą toaletę, czy też miał kontakt z nowym klientem, który nigdy wcześniej nie był w Denny's i nie wiedział, jak złożyć zamówienie. Zmuszał samego siebie do najwyższego wysiłku, nawet gdy dotyczyło to całkiem błahych spraw, takich jak dostarczenie do stolika za jednym razem większej liczby filiżanek kawy niż inni pracownicy. Codzienny trud napawał go dumą.

„Jestem pewien, że byłem najlepszym pomywaczem, pracownikiem zbierającym brudne naczynia ze stołów i kelnerem, jakiego Denny's kiedykolwiek miało” – powiedział.

Wyjątek stanowił jeden popularny rodzaj zamówienia. „Nienawidziłem koktajli mlecznych, moją nienawiść wzbudzało ich przygotowywanie” – opowiadał. Otóż zrobienie jednego koktajlu zabierało dużo czasu, a jeszcze więcej czasu zajmowało potem sprzątanie. Próbował namawiać klientów, aby zamiast koktajli zamawiali coca-colę, a gdy nie ulegali jego sugestii, pytał: „Jesteście państwo pewni?”¹⁰. Już wówczas nabywał umiejętności przydatnej w życiu zawodowym: kompromisu między zachowaniem najwyższych standardów i efektywnym wykorzystaniem czasu.

JENSEN UCZĘSZCZAŁ DO SZKOŁY ŚREDNIEJ ALOHA w Beaverton w Oregonie, gdzie zaprzyjaźnił się z uczestnikami kółek matematycznych, komputerowych i naukowych. Cały wolny czas poświęcał na programowanie w języku BASIC na komputerze Apple II oraz granie w gry na terminalach, które wyglądały

¹⁰ „The Moment with Ryan Patel: Featuring NVIDIA CEO Jensen Huang | HP”, HP, 26 października 2023, wideo, 1:47.

jak elektryczne maszyny do pisania i były podłączone do dużego komputera mainframe.

Zakochał się w grach, zwłaszcza w *Star Treku* instalowanym na komputerach mainframe, opartym na tradycyjnej planszówce *Battleship* firmy Hasbro¹¹. Wiele czasu spędzał także w salonach gier wideo, grając w gry firm Atari i Konami, takie jak *Asteroids*, *Centipede* oraz *Galaxian*¹². W domu nie miał komputera i potrzebę grania musiał zaspokajać gdzie indziej. „Nie mieliśmy pieniędzy” – stwierdził¹³.

Nad wiek rozwinięty, Jensen przeskoczył jedną klasę w szkole podstawowej w Tajlandii, a po raz drugi udało mu się to w Oneida Baptist Institute w Kentucky. Szkołę średnią Aloha ukończył w wieku szesnastu lat i postanowił podjąć studia na Uniwersytecie Stanu Oregon w Corvallis z powodu niskiego czesnego dla mieszkańców stanu Oregon, ale także dlatego, że jego najlepszy przyjaciel, Dean Verheiden, wybrał tę właśnie uczelnię. Obydwaj zdecydowali się studiować inżynierię elektroniczną i wspólnie zaliczyli wiele tych samych wykładów. W nadziei zdobycia odpowiedniego doświadczenia zawodowego Jensen wielokrotnie ubiegał się o praktykę studencką w miejscowej firmie technologicznej Techtronic Industries, ale za każdym razem bezskutecznie.

Na drugim roku studiów spotkał Lori Mills, jedną z zaledwie trzech studentek na wydziale inżynierii elektronicznej, na którym studiowało dwustu pięćdziesięciu studentów. „Byłem najmłodszy w mojej grupie. Byłem niski i chudy. Ale wiedziałem, jak bajerować” – powiedział Jensen, który w owym czasie pozbył się już

¹¹ „Jen-Hsun Huang”, Charlie Rose, 5 lutego 2009.

¹² Wywiad z Jensenem Huangiem, 2024.

¹³ „2021 SIA Awards Dinner”, SIAAmerica, 1:04:00.

nieśmiałości i umiał zachowywać się w towarzystwie. „Chciałabys zobaczyć moją pracę domową?”¹⁴.

Bajer zadziałł. Jensen i Mills zostali parą i pobrali się wkrótce po zakończeniu przez oboje studiów w 1984 roku. Jensen otrzymał zaproszenia na rozmowy kwalifikacyjne do kilku największych firm w amerykańskim przemyśle półprzewodnikowym. Na oku miał Texas Instruments, firmę z placówkami w wielu lokalizacjach, jednak rozmowa przebiegła kiepsko i nie otrzymał pracy. Dwie następne rozmowy miał w firmach z siedzibami w Kalifornii. Pierwszą z nich była Advanced Micro Devices, czyli AMD, firma czczona przez Jensena od czasu, gdy na Uniwersytecie Stanu Oregon zobaczył plakat z jednym z ich mikroprocesorów. Drugą była LSI Logic, wytwarzająca chipy na zamówienie klientów, czyli tak zwane specjalizowane układy scalone (application-specific integrated circuits, ASICs), wykorzystywane w zastosowaniach technicznych i naukowych.

Otrzymał ofertę pracy od każdej z nich i wybrał AMD ze względu na reputację tej firmy. W ciągu dnia projektował chipy, a wieczorami i w weekendy studiował na Uniwersytecie Stanforda w celu uzyskania tytułu magistra inżyniera w dziedzinie elektroniki. W tym samym czasie, pracując i kontynuując studia, został ojcem syna Spencera i córki Madison. Ponieważ musiał ograniczyć liczbę zaliczanych przedmiotów, ukończenie studiów magisterskich okazało się długim i męczącym procesem. Ostatecznie zakończył je po ośmiu latach. „Patrzę na sprawy w długiej perspektywie czasowej” – powiedział. „W stosunku do pewnych kwestii bywam niecierpliwy, ale wobec innych potrafię być nieskończenie cierpliwy. Umiem ciężko pracować”¹⁵.

¹⁴ „The Moment with Ryan Patel”, HP, 3:07.

¹⁵ „Jen-Hsun Huang, NVIDIA Co-Founder, Invests in the Next Generation of Stanford Engineers”, School News, Stanford Engineering, 1 października 2010.

Pracując, ucząc się, by zdobyć tytuł magistra, oraz zajmując się rodziną, Jensen spełnił marzenie tak wielu rodziców imigrantów, którzy kosztem wielkich poświęceń przenoszą się do Stanów Zjednoczonych, aby dać swoim dzieciom szansę na lepsze życie.

„Marzenie ojca i aspiracje mamy, abyśmy osiągnęli sukces, były tym, co koniec końców przywiodło nas tutaj” – powiedział Jensen po trzydziestu latach, poproszony o refleksję nad swoją przeszłością. „Ogromnie wiele im zawdzięczam”¹⁶.

Jednak ambicje Jensena były większe. Pragnienie, by każde zadanie wykonywać perfekcyjnie i jednocześnie jak najbardziej efektywnie, spowodowało, że zaczął mieć wątpliwości dotyczące swojej pracy projektanta mikroprocesorów. Mimo że był dobry w projektowaniu chipów dla AMD, zaczęło go to nużyć. W owym czasie robiono to ręcznie.

Jeden z jego kolegów z firmy zatrudnił się w LSI i namawiał Jensena, aby także zmienił pracę. Do Jensena, jak do większości pracujących w przemyśle półprzewodnikowym, docierały słuchy, że LSI zaczęło stosować pionierskie narzędzia programistyczne, dzięki którym projektowanie chipów przebiegało szybciej i łatwiej. Był zaintrygowany tym pomysłem. Choć wiedział, że wiązało się to z ryzykiem, chciał pracować w firmie, która, jego zdaniem, dobrze rozumiała przyszłość branży produkcji chipów. Stanowiło to jeden z pierwszych przejawów jego niecierpliwego, perspektywicznego myślenia, które prowadziło go do nowatorskich technologii, nawet gdy wiązało się to z rezygnacją z poczucia bezpieczeństwa i komfortu.

Zdecydował się na ryzykowny krok i przeszedł do LSI. Powierzono mu stanowisko techniczne związane z obsługą klientów i przydzielono start-up o nazwie Sun Microsystems.

¹⁶ Gurdus, „Nvidia CEO”, CNBC.

I to właśnie tam spotkał dwóch inżynierów, Curtisa Priema i Chrisa Malachowsky'ego, którzy pracowali nad tajnym projektem zapowiadającym rewolucję w stosowaniu stacji roboczych (*workstations*), czyli komputerów o wysokiej wydajności przeznaczonych do zastosowań specjalistycznych i naukowych, takich jak modelowanie trójwymiarowe i projektowanie na potrzeby przemysłu.

Szczęśliwy traf niewątpliwie odegrał tu ważną rolę i być może zaważył na tym, że Jensenowi przydzielono to zadanie. Nie bez znaczenia był też jego inżynierski talent i umiejętności. Jednak z punktu widzenia Jensena najważniejszym czynnikiem, któremu zawdzięczał awans od czyszczenia toalet do zarządzania całym działem firmy wytwarzającej chipy, było to, że potrafił ciężiej pracować i znosić większe trudności niż ktokolwiek inny.

„Ludzie z wysokimi oczekiwaniami mają niską odporność. Niestety, odporność ma znaczenie w osiągnięciu sukcesu” – stwierdził później. „Wielkość nie polega na inteligencji. Wielkość zawdzięcza się charakterowi”¹⁷. Według Jensena siła charakteru jest efektem przewycięzania niepowodzeń i przeciwności losu. Praca, jego zdaniem, polega na wytrwałości w obliczu trudności i na pokonywaniu przeciwności.

Pytany o radę, jak osiągnąć sukces, zawsze odpowiada w ten sam sposób: „Życzę ci dużo bólu i cierpienia”.

¹⁷ „Jensen Huang”, Stanford Institute for Economic Policy Research, 7 marca 2024, wideo, 38:00.

FASCYNUJĄCA HISTORIA BIZNESOWA JEDNEJ Z NAJWAŻNIEJSZYCH FIRM NA ŚWIECIE

Nvidia została założona w 1993 roku i długo była znana głównie w niszowym wówczas środowisku gier komputerowych. Obecnie jest jedną z najwyżej wycenianych korporacji na świecie. Produkowane przez nią chipy napędzają rewolucję generatywnej sztucznej inteligencji, a popyt na nie jest nienasycony. Książka pokazuje, jak działania współzałożyciela i prezesa Nvidii Jensena Huanga – który pozostaje na swoim stanowisku dłużej niż ktokolwiek inny w tym sektorze – pozwoliły firmie osiągnąć niewiarygodny sukces.

Tae Kim, uznany dziennikarz zajmujący się branżą technologiczną, wykorzystał ponad sto wywiadów, które przeprowadził m.in. z Jensenem, pozostałymi współzałożycielami firmy oraz dwoma inwestorami VC, którzy pierwsi dostrzegli potencjał Nvidii. Opisał, jak firma wielokrotnie tworzyła nowe rynki i prześcignęła konkurentów, w tym giganta branży półprzewodnikowej, firmę Intel.



W KSIĄŻCE ZNAJDZIESZ WIELE FASCYNUJĄCYCH SZCZEGÓŁÓW Z HISTORII NVIDIA, M.IN.:

- ❑ obalający mity opis założenia firmy
- ❑ tajniki uporania się ze skutkami początkowych błędów, które zniszczyłyby większość start-upów
- ❑ informacje dotyczące obsesji Jensena na punkcie „dylematu innowatora” – sytuacji, gdy lider rynku przegrywa z mniejszymi, zwinnymi firmami
- ❑ kulisy wyjątkowo wczesnego dostrzeżenia nadchodzącej fali AI i postawienia swojej przyszłości na technologię, której jeszcze nie było.



Ta książka pozwala przyjrzeć się wyjątkowej kulturze organizacyjnej Nvidii oraz zasadom zarządzania stosowanym przez Jensena, prezentując ponadczasowe nauki dla przedsiębiorców i menedżerów.

Książka dostępna także jako e-book i audiobook.

wydawnictwoprzeswity.pl

ISBN 978-83-8175-696-9



9 788381 756969

P20253013

Cena 74,90 zł